

Falszerstwo perforacji znaczka 601 (Fi 642)

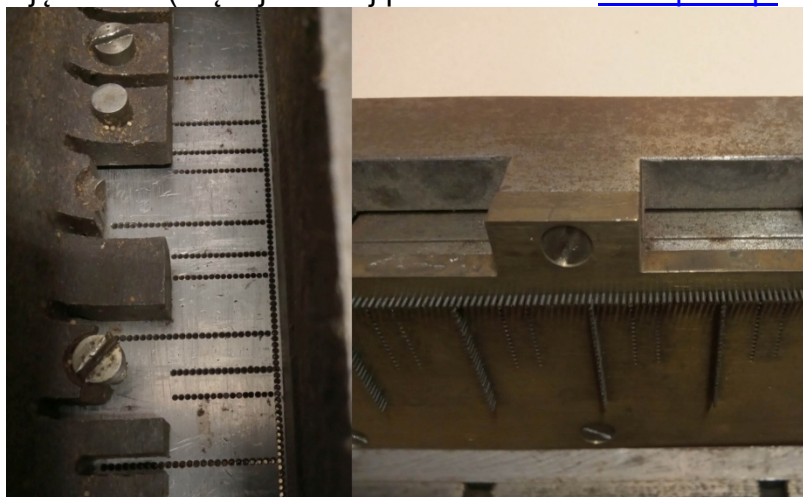
Na rynku filatelistycznym ukazało się kolejne fałszerstwo, tym razem perforacji. „Dotknęło” ono zn. 601 „Wydanie okolicznościowe z okazji 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej”.

Znaczek ten wprowadzono do obiegu 7.11.1952 r. i nie był on w sprzedaży pocztowej (PZP Tom II, 1960 r., s. 501). Znaczek był wydany w wersji perforowanej ramkowej 12:12 ½ i bez perforacji (il. 1).



il. 1

Drukowano go i perforowano na maszynie GOEBEL. Fragmenty obudowy stałej z matrycą oraz płyty stabilizującej z płytą ruchomą i igłami narzędzia perforacyjnego z tej właśnie maszyny pokazuję na il. 2 (więcej o takiej perforówce na www.phila.pl w zakładce artykuły, poz. 54).



il. 2

Jeden z filatelistów przesłał mi znaczek 601 przeperforowany w połowie z podejrzeniem o fałszerstwo i z zapytaniem, czy ekspert miał prawo atestować taki znaczek jako „makulatura” (il. 3).

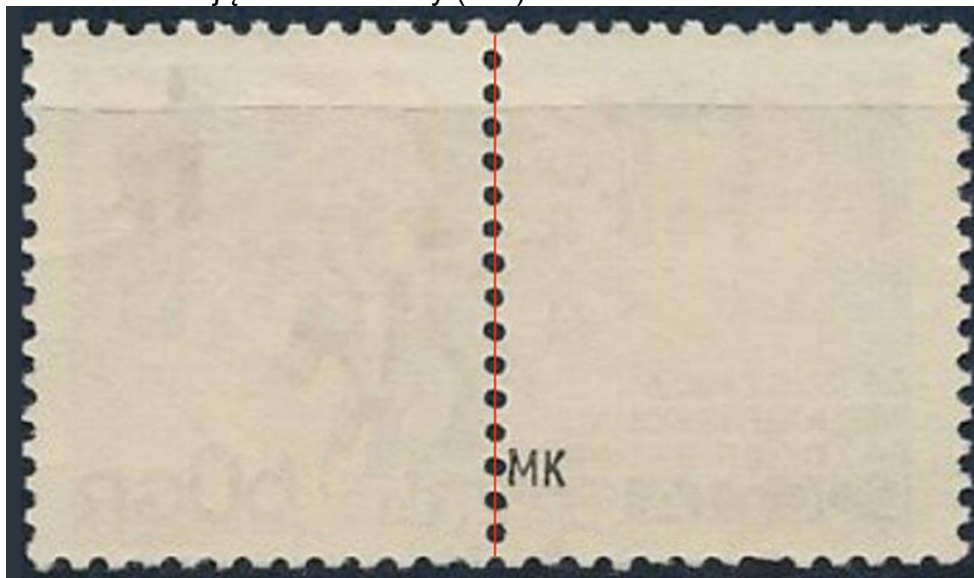


il. 3

Odpowiedziałem, że nie jestem ekspertem i w tej sprawie niech zwróci się do innego eksperta o kontreksperytyzę.

Postanowiłem jednak wykorzystać okazję i sprawdzić podejrzenie filatelisty na potrzebę tomu IIb przygotowywanego podręcznika.

Już na pierwszy rzut oka da się zauważyć, że dodatkowa perforacja jest odchylona od pionu. Zaś przy nieznacznym powiększeniu widać, że niektóre otwory są podwójnie wyperforowane i mają kształt owalny (il. 4).



il. 4

Czegoś takiego nie można wyperforować przedstawionym na il. 2 narzędziem perforacyjnym, ale o tym **ekspert powinien wiedzieć!** Skutkiem tej niewiedzy eksperta była decyzja o zaliczeniu tego fałszerstwa do makulatury, co jest sprzeczne z logiką i regulaminem ekspertów. O tym, co z filatelistycznego punktu widzenia nazywamy makulaturą można poczytać na www.phila.pl w zakładce artykuły, poz. 71). Tym razem usunąłem nazwisko eksperta, lecz następnym razem tego nie uczynię.